

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 143)
z dnia 16 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 143)

16 listopada 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881):

1. opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o:

a) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:

– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2;

b) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:

– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2;

2. opinię Komisji Kultury i Środków Przekazu o:

a) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:

– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2;

b) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:

– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6,

– dotacje podmiotowe i celowe z załącznika nr 8;

c) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:

– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6,

– dotacje celowe z załącznika nr 8;

d) dotacjach podmiotowych z załącznika nr 9;

e) programach wieloletnich w układzie zadaniowym z załącznika nr 10;

f) planie finansowym państwowego funduszu celowego z załącznika nr 13 – Funduszu Promocji Kultury;

g) planach finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14:

– Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej,

– Centrum Polsko – Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Adam Hamryszczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Roman Giedroń** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Więclawska-Sauk** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Hanna Stefańska** główna księgowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Michał Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Pędzisz** – legislator z Biura Legislacyjnego, **Bożena Kłos** – główny specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Szanowni państwo przypominam, że kontynuujemy rozpatrywanie opinii komisji sejmowych w zakresie projektu budżetu na rok 2017. Jak powiedziałem przed chwilą, w pierwszej kolejności omówimy opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli i części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Zanim poproszę posła, a nawet w tym przypadku posłów referentów, chciałbym przywitać gości na posiedzeniu Komisji. Tradycyjnie prawie zawsze na posiedzeniu Komisji jest obecna pani minister Hanna Majszyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Serdecznie witam panią minister. Jest obecny pan Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli. Miło nam powitać pana prezesa na posiedzeniu Komisji. Witam też pana Romana Giedrojcia, głównego inspektora pracy oraz panią Elżbietę Więclawską-Sauk, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam serdecznie. Witam też wszystkie osoby, które państwu towarzyszą.

Teraz już bez żadnych przeszkód i zwłoki mogę oddać głos posłom referentom. W pierwszej kolejności poproszę pana posła Tadeusza Dziubę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, będę mówił o projekcie budżetu dla Najwyższej Izby Kontroli. Od razu przejdę do konkluzji. Komisja zajmowała się budżetem Najwyższej Izby Kontroli na dwóch posiedzeniach. W efekcie pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej w tym zakresie, ale skorygowany o następujące zmniejszenia. Po pierwsze, było to zmniejszenie wydatków na wynagrodzenia osobowe o kwotę 1 500 tys. zł, a w konsekwencji zmniejszenie wydatków na tzw. pochodne łącznie na kwotę w przybliżeniu 250 tys. zł. Ponadto było to zmniejszenie wydatków na działalność remontowo-inwestycyjną łącznie o kwotę nieco ponad 1000 tys. zł, w tym zmniejszenie wydatków na zakup usług remontowych, wydatków inwestycyjnych, wydatków na zakupy inwestycyjne. Jak powiedziałem, łączna kwota zmniejszeń wydatków wynosi 2774 tys. zł. Tak brzmi konkluzja. Czy mam mówić więcej?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Myślę, panie pośle, że na tym etapie wystarczy. Jeżeli będą jakieś pytania, myślę, że padną w trakcie dyskusji. Poproszę o dalszą część referatu pana posła Janusza Śniadka.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt zreferować przed państwem opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o części budżetowej 12 dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy. W imieniu nie tylko Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ale także Rady Ochrony Pracy, której mam honor być przewodniczącym, chciałbym prosić państwa o wyrażenie, utrzymanie pozytywnej opinii wobec projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na przyszły rok, wynoszącego 332 790 tys. zł.

Chciałbym podkreślić, przywołać opinię Biura Analiz Sejmowych, że budżet Państwowej Inspekcji Pracy nie wzbudza zastrzeżeń i został skonstruowany oszczędnie w zakresie zabezpieczenia administracyjnego funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy. Chciałbym również bardzo mocno podkreślić, że na Państwową Inspekcję Pracy w ostatnim czasie nałożono bardzo duży zakres zadań, ponad trzydziestokrotnie nowelizowano ustawę dotyczącą Państwowej Inspekcji Pracy nakładając na nią poszczególne zadania. Stąd mamy bardzo szeroki zakres zadań.

Chciałbym też przypomnieć, o czym wspominałem rok temu przy uchwalaniu budżetu, że w 2009 roku grupa zawodowa zatrudniona w Państwowej Inspekcji Pracy była wyjątkiem spośród różnych działów administracji państwowej, ponieważ w ogóle nie podwyższono jej wynagrodzeń, co spowodowało, że pozostała krok w tyle za innymi grupami zawodowymi. Jest to dodatkowym argumentem. Chociaż w zeszłym roku ostatecznie wyrównano wszystkim, to pewna dysproporcja, pewna niesprawiedliwość z roku 2009 ciągle pozostaje.

W każdym razie nowy zakres zadań wymaga wzmocnienia kadrowego i dodatkowych pięćdziesięciu dziewięciu etatów w roku przyszłym. Stąd budżet został zaprojektowany tak, żeby móc sprostać owemu wyzwaniu. Jeszcze raz podkreślam, że niewysoki poziom wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy powoduje trudności w pozyskaniu inspektorów o właściwym poziomie kompetencji.

Konkludując w imieniu Komisji przedstawiam pozytywną opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o projekcie budżetu w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Chyba będziemy zmuszeni ogłosić w tej chwili krótką przerwę, ponieważ niestety nie dotarł jeszcze poseł koreferent. Będziemy musieli chwilę poczekać. Jesteśmy pod tak dużym wrażeniem szczególnie informacji dotyczącej potrzeby kolejnych etatów, że musimy ogłosić przerwę na ochłonięcie. Mówiąc poważnie, w tej chwili ogłaszam pięć minut przerwy. Mamy informację, że pan poseł za moment będzie. Pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W związku z zaistniałą sytuacją Prezydium Komisji podjęło decyzję o zmianie osoby posła koreferenta. Koreferat wygłosi pan poseł Stefan Strzałkowski. Za chwilę będzie gotowy do tego, żeby wygłosić koreferat. Panie pośle, rozumiem, że jest pan gotowy. Wobec tego wznawiam posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o krótki koreferat pana posła Strzałkowskiego.

Poseł Stefan Strzałkowski (PiS):

Szanowni państwo, króciutko. Myślę, że panowie posłowie powiedzieli prawie wszystko. Akceptujemy to wszystko. Odniosę się tylko do korekty w dół. Jest ona uzgodniona z Najwyższą Izbą Kontroli. Należy do niej podejść pozytywnie. Budżet kompletnie nic na tym nie traci.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Przyjmuję zgłoszenia do dyskusji ze strony państwa posłów. Mam zgłoszenie ze strony pani przewodniczącej Skowrońskiej. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym zamykam listę mówców. Bardzo proszę panią przewodniczącą o zabranie głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zacznę od zadawania pytań dotyczących części 07 – Najwyższa Izba Kontroli, budżetu, który Najwyższa Izba Kontroli sama zaplanowała i wniosła do ustawy budżetowej. Poza uzgodnieniami i wytycznymi do planowania budżetu na etapie przekazywania budżetu do Sejmu, rząd nie mógł nic zrobić poza przyjęciem i wpisaniem budżetu do właściwej części. Komisja Finansów Publicznych przyjmuje go chyba z zadowoleniem, ponieważ pokazują się wolne środki w kwocie około 2700 tys. zł. Są to pierwsze oszczędności, które mamy w tej chwili w budżecie. Na pewno planów ich zagospodarowania będzie dużo.

Gdybyśmy zaczęli rozmawiać o wzroście środków przeznaczonych na wydatki, gdyż są to największe pozycje, to okazałoby się, że w Najwyższej Izbie Kontroli wzrost wydatków jest wyższy w porównaniu do roku ubiegłego o przeszło 5%. Wydaje się, że zwyczajowo dobrze oceniany poziom wynagrodzeń, który utrzymuje się w przedziale najwyższych wynagrodzeń w sferze administracji publicznej, jest dosyć wysoki. Cieszy

oszczędność w planowaniu, chociaż dotyczy ona części wydatków majątkowych. Wskazuje to na bardzo oszczędne zaplanowanie wydatków.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje w swojej ekspertyzie, że państwo nie podało wysokości średniego zatrudnienia. Nie będę o to pytać. W planie wskazano, że pracownicy Najwyższej Izby Kontroli są zatrudnieni na 1701 etatach. Tyle jest etatów, ale mam pytanie, ile jest osób urlopowanych. Zwyczajowo, Najwyższa Izba Kontroli jest akurat tym urzędem naczelnej kontroli państwa, w którym jest dużo wakatów. Chciałabym zapytać, żebyśmy wiedzieli, jakie środki przeznaczamy na rok bieżący, ale również, ile jest wakatów i ile jest zatrudnionych osób urlopowanych, w tym także urlopowanych na czas sprawowania mandatu posła lub pełnienia innych funkcji w naczelnych organach państwa, w tym pracy w ministerstwach. Zawsze tak było. W różnych okresach było więcej lub mniej takich osób. W związku z tym mam pytanie do pana prezesa – wypełniacie państwo kontrolę między innymi na rzecz parlamentu – jak sobie państwo wtedy radzicie. Fundusz wynagrodzeń pozostaje bez zmian. Przyjęliśmy, że wtedy nie zmniejsza się funduszu wynagrodzeń. Środki są przeznaczane dla inspektorów, którzy dokonują kontroli. Są to moje pytania w sprawie Najwyższej Izby Kontroli.

Mam również pytania do pana głównego inspektora pracy. W tym przypadku mamy zwiększenie wydatków. Zgadza się, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej wielokrotnie mówiła, podnosiła dwa elementy, po pierwsze, obciążenie pracą, po drugie, średnią płacę, jaka jest w Państwowej Inspekcji Pracy. W planie na rok 2017 wydatki wzrastają nominalnie o 8%. Państwową Inspekcję Pracy utrzymujemy za łączną kwotę prawie 333.000 tys. zł.

Tym wszystkim, którzy w przeszłości nie zajmowali się tym zagadnieniem, chciałabym przypomnieć, że w okresie kryzysu bardzo oszczędnie zwiększaliśmy zatrudnienie w Państwowej Inspekcji Pracy. Tam, gdzie była taka szansa, jeżeli gdzieś można było poszukać pieniędzy, staraliśmy się, żeby zwiększać środki na funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Pracy. Mieliśmy taki rok, był to rok 2009 albo rok 2010, kiedy wyjątkowo zwracaliśmy się o oszczędność. Państwowa Inspekcja Pracy wykazała się wtedy dużą odpowiedzialnością od strony budżetowej. Pewnie, że kosztowało to pracowników, dlatego że teraz fundusz płac musi nadążać za innymi jednostkami.

Na pierwszy rzut, podczas pierwszej oceny można stwierdzić, że jest to krok do zwiększania wynagrodzeń w stosunku do organów kontrolnych. Jeżeli mamy nadzór nad rynkami finansowymi, to tam płacą podmioty. Jeżeli mamy kontrolę, którą wykonuje Najwyższa Izba Kontroli, a w innym zakresie Państwowa Inspekcja Pracy, to różnica pomiędzy nimi jest dosyć duża. Mam nadzieję, że... Patrę krytycznie na rozrost etatów. Wyjątkowo krytycznie patrzymy na rozrost administracji. Z drugiej strony efekt zwiększenia wynagrodzeń można osiągnąć poprzez takie zwiększenie. Gdyby nie pięćdziesiąt dziewięć etatów... Wymaga to wyjaśnienia. Nie jest to jeden etat, pięć, dziesięć etatów, jest to pięćdziesiąt dziewięć nowych etatów w Państwowej Inspekcji Pracy. Pięćdziesiąt dziewięć etatów wygeneruje dodatkowe koszty funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy. Nie przekonano nas – z uwagą śledziłam referat pana posła Śniadka – że pięćdziesiąt dziewięć etatów jest to warunek, że jest to potrzebne. Minister Finansów w zasadzie nie mógł tu wiele zrobić, tak przyjął. Gdyby jednak ta liczba...

Mam pytanie do Głównego Inspektora Pracy. Panie ministrze, możecie państwo wskazać, a na pewno mniej zatrudnić, dlatego że być może jest to rodzaj specjalnego działania. Nie będę tego nazywała inaczej. Można napisać pięćdziesiąt dziewięć etatów i płace, a potem można zatrudnić dwadzieścia pięć osób. Są wówczas wolne środki na płace dla innych pracowników. Czy państwu te pięćdziesiąt dziewięć osób jest niezbędnych?

Mam jeszcze jedno pytanie, gdyż w ostatnich dniach z różnych powodów dokonano zmian na stanowiskach okręgowych inspektorów pracy. W jaki sposób państwo przeprowadziliście zmiany na stanowiskach inspektorów pracy? Zajmowała się tym między innymi Rada Ochrony Pracy. Jakie będą koszty z tego tytułu? Doskonale wiemy, że wymaga to dodatkowych kosztów. W jaki sposób państwo chcecie przeprowadzić owe zmiany, żeby nie przeznaczać dodatkowych środków na ten cel? Są to ważne pytania.

Pewnie nikt nie lubi kontroli albo nie lubi złych efektów kontroli bądź krytycznych uwag kontrolujących. Z dużym szacunkiem odnosimy się zarówno do Najwyższej Izby

Kontroli, dlatego że w trakcie pracy nad budżetem i wykonaniem budżetu korzystamy z bardzo wielu opracowań, jak też do Państwowej Inspekcji Pracy. Na pewno praca w zakresie prewencji oraz zwalczania zatrudnienia na czarno stanowi duże i ważne zadanie, po pierwsze, dla gospodarki, dlatego że wtedy do budżetu wpływają pieniądze z podatków, po drugie, dla bezpieczeństwa. Wtedy kiedy można skontrolować stanowisko, uzbrojenie i bezpieczeństwo każdego pracownika, który pracuje, na pewno jest to rzecz ważna.

W Państwowej Inspekcji Pracy pojawia się dodatkowy wydatek. Bodajże kwotę 200 tys. zł przeznaczenie państwo... Zgubiłam się. A zatem rezygnuję z tego pytania. Mam tylko takie pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Może w kolejności zadawania pytań, najpierw poproszę pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Przepraszam, że nie powiem z dokładnością co do jednej osoby, ale w tym momencie na urloпах bezpłatnych mamy nieco ponad czterdzieści osób. Jest to duży problem dla naszej instytucji. Tylko w ostatnim czasie, w ostatnim roku prawie trzydzieści osób odeszło na urlopy bezpłatne, skorzystało z możliwości urlopów bezpłatnych. O jakiej grupie mówimy? Bardzo ważna uwaga dotycząca tego, co to jest za grupa. Oczywiście są to kontrolerzy, nie pracownicy administracyjni. Dlaczego o tym mówię? Liczba kontroli w tym czasie nie spadła. Kiedy uwzględniamy, ile dana jednostka organizacyjna ma przeprowadzić kontroli, liczymy to w zależności od liczby etatów. De facto do planu kontroli, które dane jednostka musi przeprowadzić, liczymy również te osoby, które są w tej jednostce na urlopie bezpłatnym. Dlatego też będąc uczciwym wobec jednostek organizacyjnych, pewne oszczędności finansowe, które pojawiają się z tytułu niewykorzystanych etatów, kierujemy w szczególny sposób do tych jednostek, które wykonują pracę za tych, których nie ma.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana głównego inspektora pracy Romana Giedrojcia.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, dłużej czy skrótowo?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Skrótowo, ale treściwie.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:

Bardzo proszę. Zacznę od etatów, pani poseł. W związku z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu wcale nie było to łatwe, ale po wskazaniu potrzeb ze strony Państwowej Inspekcji Pracy został wprowadzony koszt dotyczący pięćdziesięciu dziewięciu etatów. Dlaczego pięćdziesiąt dziewięć? Tak wyliczyliśmy, żeby jako tako, przepraszam, ale jako tako można było nadzorować minimalne wynagrodzenia w sferze cywilnoprawnej. Proszę zwrócić uwagę, że od 1 stycznia 2017 roku nałożono nowy obowiązek na Państwową Inspekcję Pracy w zakresie monitorowania, kontrolowania, czy osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej otrzymują stawkę godzinową w wymiarze 13 zł. W związku z tym zwiększono nam etaty. Było to przedłożenie rządowe. Tyle wskazaliśmy, żeby można było w miarę dobrze to realizować. Bardzo oszczędnie poprosiliśmy o pięćdziesiąt dziewięć etatów. Podkreślam, że bardzo oszczędnie. Mamy szesnaście jednostek okręgowych, czterdzieści trzy oddziały. Będzie po jednym etacie na jedną jednostkę, żeby można było uwzględnić ów problem.

Jeżeli chodzi o etaty, proszę państwa, od roku 2007 dostaliśmy ponad trzydzieści dwa zadania w różnych konfiguracjach. Państwowa Inspekcja Pracy w Polsce ma najwyższe podporządkowanie, podlega pod Sejm. Jak żadna inna, jako jedyna inspekcja w świecie ma tyle zagadnień. Realizujemy zadania począwszy od prawnej ochrony pracy, poprzez bezpieczeństwo, poprzez legalność zatrudnienia. Proszę państwa, takim stanem osobo-

wym nie jesteśmy w stanie objąć wszystkich elementów wynikających z poszczególnych ustaw, w szczególności z ustawy Kodeks pracy.

Wspomnę tylko o dwóch ukrytych. To prawda, że w roku 2015, za co serdecznie dziękujemy, otrzymaliśmy zwiększenie o czterdzieści etatów, wskazując na zwiększone zadania Państwowej Inspekcji Pracy. Prawdą jest również, że w roku 2016 po korekcie otrzymaliśmy dziesięć etatów, ale proszę państwa, nikt tego oficjalnie nie mówi, że w roku 2009 zabrano nam siedemdziesiąt etatów, kiedy to Państwową Inspekcję Pracy przymuszono do wykonywania zadań dotyczących czasu pracy, postoju i odpoczynku kierowców. W związku z tym, siedemdziesięciu inspektorów do dnia dzisiejszego wykonuje pracę na rzecz Inspekcji Transportu Drogowego. Taka jest sytuacja.

Proszę państwa, mogę bardzo dużo wskazywać na minimalne wymagania dotyczące maszyn, na zasadnicze wymagania. Obsługujemy jedenaście dyrektyw w zakresie legalności. Wszystkie dyrektywy z tego roku, które mógłbym państwu wymienić, nakładają obowiązek szybkiego, dynamicznego rozstrzygnięcia problemu w ciągu dwudziestu jeden dni.

Chciałbym paniom i panom posłom zwrócić uwagę na kwestie dotyczące nakładania tzw. zadań ukrytych. Również dzisiaj w „Gazecie Prawnej” można przeczytać tytuł „Zamawiający zwróci się o kontrolę do inspektora pracy”. Chodzi, proszę państwa, o klauzulę społeczną w zakresie zamówień publicznych. Proszę państwa, dzisiaj negocjujemy z Urzędem Zamówień Publicznych, jak do tego podejść. Nie otrzymaliśmy na tę okoliczność żadnego etatu, a będziemy kontrolować obszar kilkunastu albo kilkudziesięciu przedsiębiorców albo pracodawców, którzy występują w przetargach publicznych. Nie jest to proste z tego tytułu, że inne instytucje wcale nie podchodzą do tego w sposób pryncypialny, a wręcz wskazują na ochronę danych osobowych twierdząc, że zamawiający nie może mieć dostępu do danych osób, które są zatrudnione na podstawie umów o pracę, itd. Wymaga to wielokrotnego oddziaływania ze strony Państwowej Inspekcji Pracy.

Proszę państwa, możemy nawet poprosić o zmniejszenie o sto etatów, ale generalnie jest to krótka kółdra. Jeżeli mamy realizować zadania, to przy zwiększeniu o pięćdziesiąt dziewięć etatów będzie szalenie trudno. Dzisiaj zmierzamy się z sytuacjami, które do tej pory nie miały miejsca. Jest kwestia legalnego zatrudnienia. Dzisiaj podpieramy się Najwyższą Izbą Kontroli, chcemy to robić wspólnie, ponieważ oni mają większe możliwości oddziaływania, ale to wszystko wymaga czasu.

Proszę państwa, jest to oszczędne działanie ze strony urzędu. Chciałbym paniom i panom posłom powiedzieć, że co do zasady budżet z tego roku... Szanujemy złotówkę państwową, szanujemy. Proszę państwa, zablokowałem kwotę prawie 8000 tys. zł, wydatki majątkowe na kwotę 4915 tys. zł i wydatki bieżące na kwotę 3085 tys. zł. Środki te wpłyną, zwrócimy je Skarbowi Państwa. Uważam, że z budżetu trzeba korzystać w oszczędny sposób. Piszemy się na to. Nawet wydatki majątkowe w budżecie na następny rok zmniejszyliśmy o 3000 tys. zł, dlatego że oszczędzamy. Uroczystość „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” odbędzie się w równie pięknej sali, w Sali Kolumnowej Sejmu, a nie w zamku, za który musielibyśmy zapłacić wcale nie mało.

Była podnoszona kwestia etatów, ich liczby, wynagrodzenia. Odpowiadam. Generalnie jeżeli chodzi o wynagrodzenie, gaża wynosi 5472 zł. Jeżeli policzylibyśmy przeciętne wynagrodzenie z ekwiwalentami, nagrodami jubileuszowymi, odprawami, trzyprocentowym odpisem na nagrody, wynosi ono 6108,90zł. Zapewniam panią poseł, Szanowną Komisję, pana przewodniczącego, że staramy się to robić najbardziej oszczędnie jak tylko jest to możliwe. Bez wzmocnienia etatowego oczywiście Państwowa Inspekcja Pracy nie zwinie się, będzie funkcjonowała, ale nie w takim wymiarze, w jakim oczekuje społeczeństwo. Powiem więcej, mocna Państwowa Inspekcja Pracy oznacza znaczący wpływ do budżetu państwa, znacznie, znacznie przekraczający to, co państwo możecie nam podnieść w budżecie.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o etaty, o zmiany na stanowiskach kierowniczych muszę powiedzieć, że rekord świata tutaj nie ma. Do tej pory od dnia 4 lutego 2016 roku, odkąd jestem Głównym Inspektorem Pracy, zmiany były następujące. Proszę państwa, w Warszawie pani przeszła na emeryturę. W Krakowie pan okręgowy inspektor przeszedł na emeryturę. W Katowicach i w Rzeszowie także. Nigdy nie było to rozwiązanie, które oznaczałoby jakiegokolwiek przymuszenie z mojej strony.

Nie zawsze okręgi inspektorzy pracy wytrzymują tempo, jakie nakładam. Uważam, że inspektor pracy ma bezwzględny obowiązek pracować w wymiarze pięć razy osiem, czyli czterdzieści. Bardzo często zdarza się tak, że w poszczególnej jednostce organizacyjnej nie wytrzymują tempa. Jest za dużo zadań w stosunku do możliwości ich wykonania, jeżeli chodzi o inspektorów. I to powoduje takie sytuacje. Do tej pory nie było przymusu. Nie wykluczam, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, że w przyszłości nastąpią jakieś zmiany w urzędzie, ale dzisiaj nie było żadnych zmian wynikających z inicjatywy Głównego Inspektora Pracy. Tak to wygląda. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Boję się myśleć, jaka byłaby wersja nieskrótowa. Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pani przewodnicząca ma jeszcze pytanie.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Pan główny inspektor pracy, pan minister wskazał na jedną rzecz. Będę wdzięczna za udzielenie odpowiedzi na piśmie w sprawie nowych rozwiązań w zakresie zamówień publicznych oraz klauzuli społecznej. Zgoda, jest to nowe rozwiązanie. Zgoda, że zamawiający chciałby umowę o pracę osoby, która będzie wykonywała zamówienie. Wymaga tego. Pewnie można to obejść za zgodą pracowników – jeżeli wyrażą zgodę – po to, żeby zachować zasadę poufności pomiędzy instytucjami. Będę wdzięczna za pana stanowisko w tej sprawie. Jest ono niezwykle ważne w zakresie prowadzenia kontroli poprawności wykonywania zamówień publicznych zgodnie z nowym rozwiązaniem z tegorocznej nowelizacji ustawy – Prawo zamówień publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana ministra o udzielenie takiej informacji na piśmie zgodnie z życzeniem pani przewodniczącej.

Szanowni państwo, ponieważ wyczerpaliliśmy dyskusję w tej części, zamykam omawianie rozpatrywanych części budżetowych, konkretnie części, które znajdują się w kompetencji Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Przechodzimy do drugiej części naszego posiedzenia, a mianowicie omówienia opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu o części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, dotacjach podmiotowych z załącznika nr 9, programach wieloletnich w układzie zadaniowym z załącznika nr 10, planie finansowym państwowego funduszu celowego z załącznika nr 13 – Funduszu Promocji Kultury, planach finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14 – Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i Centrum Polsko – Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. O przedstawienie opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu proszę pana posła Piotra Babinetza.

Posel Piotr Babinetz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 3 listopada bieżącego roku przeanalizowała projekt budżetu państwa w obszarze części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, dotacji podmiotowych, programów wieloletnich w układzie zadaniowym, planu finansowego państwowego funduszu celowego, planów finansowych państwowych osób prawnych oraz wydatków środków europejskich na finansowanie projektów z zakresu kultury.

Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale jednocześnie analizując propozycję ustawy budżetowej w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, wyraziła zaniepokojenie bardzo znacznym wzrostem, gdyż o ponad 35%, wydatków zaplanowanych na rok 2017 i tym samym, zaplanowanym wzrostem zatrudnienia o sześćdziesiąt etatów, czyli także o kilkadziesiąt procent w stosunku do dotychczasowego zatrudnienia. Komisja Kultury i Środków Przekazu zobowiązała Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do przeanalizowania dotychczasowych propozycji i przedstawienia Komisji Finansów Publicznych

bardziej realistycznej propozycji, tak by owe przyrosty były niższe przy równoczesnym zabezpieczeniu realizacji podstawowych zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przeanalizowała szczegółowo projekt budżetu w obszarze kultury i dziedzictwa narodowego. Zwróciła uwagę na pozytywne elementy, czyli zwiększenie w przyszłym roku zaplanowanego budżetu o ponad 200 000 tys. zł. W ramach owego zwiększenia między innymi do czterdziestu ośmiu instytucji kultury prowadzonych i współprowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ma dołączyć piętnaście nowych instytucji kultury, które mają być prowadzone wspólnie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorządy, które dotychczas same dźwigały ciężar prowadzenia wielu bardzo znaczących instytucji kultury.

Ponadto Komisja Kultury i Środków Przekazu zwróciła też uwagę na zaplanowane zwiększenie wynagrodzenia o ponad 10% dla archiwistów. Jest to rzeczywiście bardzo ważna kwestia, dlatego że cała sieć archiwów państwowych, ich zawartość, a także pracownicy archiwów stanowią cenną część polskiego dziedzictwa narodowego, polskiego dziedzictwa kulturowego. Pracownicy ci są bardzo słabo wynagradzani. Zaplanowane podwyżki są bardzo ważne, bardzo cenne.

Kolejną rzeczą, którą Komisja Kultury i Środków Przekazu odnotowała z zadowoleniem, jest zwiększenie o ponad 20 000 tys. zł środków zaplanowanych na ochronę i konserwację zabytków, aczkolwiek członkowie Komisji zwracali uwagę, sugerowali, wnosili, że w dalszym ciągu jest to daleko niewystarczające w stosunku do olbrzymich potrzeb, jakie ma Polska, żeby ratować i zabezpieczać nasze dziedzictwo narodowe, dziedzictwo kulturowe. W związku z tym sugerujemy, żeby w kolejnych latach środki na ochronę zabytków były systematycznie zwiększane.

Generalnie Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt budżetu w zakresie odnoszącym się do kultury i dziedzictwa narodowego. Generalnie Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomenduje pozytywne zaopiniowanie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych projektu budżetu państwa na 2017 roku w tym obszarze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. O koreferat proszę panią poseł Iwonę Michałek.

Poseł Iwona Michałek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan poseł referent powiedział bardzo dużo, w zasadzie prawie wszystko. Chciałabym tylko dodać, że należy zwrócić uwagę na to, że szacując łączne wydatki budżetu państwa na kulturę w ostatnim dziesięcioleciu, wydatki te sukcesywnie, co roku wzrastały. W tym ostatnim dziesięcioleciu wzrosły od 0,78% do 1,02% w tym roku. Jest to bardzo pozytywne zjawisko, przede wszystkim warte odnotowania.

Chciałabym również powiedzieć, że zwróciłam uwagę na zwiększenie wynagrodzeń. Rzeczywiście w 2016 roku zwiększono wynagrodzenia dla pracowników tego obszaru o 5%, a na rok 2017 przewidziano zwiększenie o następne 6%. To bardzo ważne, że archiwiści dostaną jedenastoprocentowe podwyżki.

Bardzo cieszy fakt, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjęło się i będzie realizowany nowy program po tytule „Niepodległa”. Będzie on realizowany przez pięć lat. Bardzo dobrze, że są na to pieniądze. W tym roku zostanie przeznaczona na to kwota 15 000 tys. zł. Cały program ma kosztować 200 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, potwierdzam to, co powiedział mój przedmówca. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że sześćdziesiąt dwa etaty, czterdzieści jeden etatów kalkulacyjnych przedstawiono Komisji jako naprawdę niezbędne. Jak się dowiedziałam, jest 435 tys. zaległych nierozpatrzonej wniosków o rozłożenie abonentom zaległości na raty. Trzeba to jakoś rozwiązać. Nie można tego zlecić firmie zewnętrznej. Po prostu trzeba to robić własnymi siłami. Dlatego rozumiem sytuację.

Chciałabym również zwrócić uwagę na to, co akurat uderzyło mnie na posiedzeniu Komisji. Poprzedni zarząd Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2016 roku awansem

wydał koncesję Radiu ZET i Radiu RMF, podczas gdy radiostacje te miały koncesje ważne do 2018 roku. Mówię to na marginesie, że trochę wzbudziło to moje zdziwienie.

Szanowni państwo, oczywiście rekomenduję budżet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Z 435 tys. wniosków jest chyba jeszcze gorzej niż pani powiedziała. W większości nie są to chyba wnioski o rozłożenie na raty, tylko o umorzenie należności. Dobrze to zrozumiałem?

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Więclawska-Sauk:

Jeżeli można, odpowiem.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:

Rzeczywiście to, co pani poseł podała, to tylko część, ponieważ są jeszcze decyzje administracyjne, są uzupełnienia wniosków. Jest tego strasznie dużo. Naliczyliśmy, że chyba jest tego około 700 tys. W każdym razie jest to największy kłopot Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oczywiście kłopot ten załatwiłaby abolicja, ale na razie nic nie wiemy na ten temat. W związku z tym, musimy działać zgodnie z ustawą. Po prostu musimy to robić.

W nowym budżecie – tamten budżet był opracowany przez poprzednią Krajową Radę Radiofonii i Telewizji – zeszliśmy z kosztów, uważam, że całkiem sporo, gdyż o 7300 tys. zł, przy czym zamiast sześćdziesięciu czterech mamy dwanaście etatów. Wszystkie idą wyłącznie na abonament. Dlatego jest dwanaście, że obliczyliśmy, iż jeszcze zaoszczędzimy, ponieważ dla tej liczby pracowników nie będziemy musieli wynajmować dodatkowej powierzchni, co też generuje oszczędności. W związku z tym uważam, że budżet po korekcie – sami dokonaliśmy korekty – jest absolutnie do przyjęcia. Liczymy na to, że zostanie zatwierdzony, ponieważ jak powiadam, po prostu mamy kłopot i musimy z nim walczyć. A musimy działać zgodnie z ustawą. Taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, otwieram dyskusję, chociaż właściwie już ją zaczęliśmy. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Dobrze, pani przewodnicząca Masłowska, pani przewodnicząca Skowrońska. Czy jeszcze ktoś? Nie widzę. W związku z tym zamykam listę mówców. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Masłowska.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Zawsze nurtował mnie problem ściągłości zaległości abonamentowych, związane z tym koszty, okres trwania rozciągający się na lata od podjęcia decyzji. Uważam, że naprawdę należałoby poważnie zastanowić się nad abolicją. Jeżeli porównamy wszystkie związane z tym koszty, łącznie z dodatkowym zatrudnieniem lub zleceniem tej pracy na zewnątrz, jeżeli zestawimy to z wpływami z tytułu ściągłości, myślę, że mogłaby to być niewielka strata. Jak państwo sądzicie? Czy znane są państwu takie kalkulacje? Czy można w przybliżeniu powiedzieć, ile budżet straciłby, gdyby tego zaniechać? Wiem, że to trudne do przewidzenia, ponieważ dopiero będziecie państwo rozpatrywać wnioski. Rozumiem, że część z nich będzie uznana, a część nie. Ale jak państwo sądzicie, czy abolicja nie byłaby lepszym rozwiązaniem? Czy macie państwo jakieś przybliżone szacunki w tym zakresie?

Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:

Może powiem ogólnie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Przepraszam. Dajmy jeszcze zadać pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej, a potem będą odpowiedzi. Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Miałam zacząć od dużych liczb, ale zacznę od mniejszych. Na pewno z zadowoleniem przyjmujemy zaproponowaną przez państwa zmianę w zakresie wydatków budżetowych, zmniejszenie wydatków bieżących, łącznie zmniejszenie wydatków na kwotę 7329 tys. zł, jak też zmniejszenie liczby etatów.

Po głosie w dyskusji pani poseł, pani przewodniczącej Masłowskiej chciałabym powiedzieć, że przy budżetach na rok 2016, na rok 2015 rozmawialiśmy o takiej możliwości. Wszyscy mówią zaczarowane słowo „abolicja”. Niestety zarówno poprzednie kierownictwo Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak też ówczesny Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego badali tę sprawę. Mamy kłopot. Mieliliśmy kłopot, gdyż nie jest to takie proste. Jest to sprawa pomocy publicznej. Niestety chodzi tam nie tylko o osoby fizyczne. Nie jest to tylko zwykły Kowalski w swoim nawet M4 czy M5 bądź też M3, ale są to również osoby prowadzące działalność, które korzystają z pomocy de minimis. Jak wtedy to rozstrzygnąć?

Dzisiaj z nami jest pan minister Sellin. Zgłaszam się z takim wnioskiem, z taką propozycją, z taką ofertą. Chcemy ją złożyć panu ministrowi, żeby rozpatrzył to zagadnienie w zakresie rozstrzygnięcia, rozpatrzenia wniosków, które napływają do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dlatego że tylko ona jest władna rozpatrzyć sprawy abonamentowe. To po pierwsze. Zwracam się do pana ministra. Miło by było, gdyby pan minister mógł powiedzieć, czy podejmie się tego w jakimś konkretnym czasie, skontaktuje się z panem przewodniczącym Komisji, powie, czy jest szansa, żeby przeanalizować to przed końcem prac nad budżetem. W przeszłości staraliśmy się rozwiązywać sprawę najlepiej jak potrafiliśmy, najszybciej jak potrafiliśmy. Stąd dodatkowe etaty.

Jest pytanie o kwotę 7000 tys. zł w budżecie. Jest to kupka pieniędzy. Zdajemy sobie z tego sprawę. W stosunku do tych, którzy czekają na decyzje, jest to sprawa niezwykle trudna. Pani poseł koreferent również mówiła o tej sprawie. Wydaje się, że warto byłoby, żeby zarówno Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jak i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego pokazali, czy jest wyjście. Jeżeli nie, warto by było, żebyście państwo jeszcze raz to zweryfikowali poza tym, co było na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Rozumiem, że Komisji Kultury i Środków Przekazu pokazano, jakie są wydatki. Kwota 7000 tys. zł robi wrażenie, że jesteście państwo oszczędni. Nam zależałoby na rozwiązaniu problemu, na rozstrzygnięciu, na rozpatrzeniu odwołań osób, które, jak nam wtedy wskazywano, najczęściej zwróciły się o rozstrzygnięcie dotyczące umorzenia.

Sprawa jest niezwykle trudna, dlatego że do osób, które nie dokonały zapłaty, przychodzi komornik. Jak przychodzi komornik, to jest i zajęcie, i egzekucja, i dodatkowe koszty. Prosimy, żeby w tym zakresie, jeszcze raz to zweryfikować. Gdyby miało się zdarzyć, że macie państwo inne zdanie na ten temat, że potrzeba państwu jeszcze więcej osób nawet przy mniejszej powierzchni, że potraficie to państwo zorganizować, to byłibyśmy wdzięczni za ostateczne rozwiązanie problemu. Pytanie jest następujące, czy wnioski w dalszym ciągu wpływają. Ile ich wpływa rocznie? Wtedy byśmy to wiedzieli.

Zwracam się jeszcze raz do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, żeby nie była to czcza dyskusja. Pamiętam inicjatywę pana ministra Zdrojewskiego, a przynajmniej analizę w tym zakresie. Pamiętam, że niemożliwe było zastosowanie wobec wszystkich podmiotów, a zobowiązanymi są również przedsiębiorcy, firmy. Jest tam problem związany z pomocą de minimis. Jeżeli, w tym zakresie, znajdzie się dobre rozwiązanie, nie ma wątpliwości, że inicjatywa, żeby ostatecznie zażegnać problem, znajdzie poparcie. To po pierwsze.

Rozmawiamy. Cieszę się bardzo, że pani poseł koreferent powiedziała, że wydatki, środki przeznaczone na kulturę rokrocznie zwiększają się. Każdy by tego chciał, że były pieniądze na kulturę, ponieważ samą gospodarką nie żyjemy. Sprawozdanie, dokument, który przygotował i przedstawił Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, projekt budżetu w części dotyczącej kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, jest bardzo obszerny.

Przy realizacji niektórych przedsięwzięć, kiedy mówimy o muzealnictwie, o różnych przedsięwzięciach, cieszy nas zwiększenie wydatków, cieszy nas, że tak to zaplanowano w obszarze środków krajowych i środków europejskich. Niemniej przy niektórych pozy-

cjach, działach, przy finansowaniu niektórych przedsięwzięć niestety nie podano – nie jest to szczegółowe, być może Komisja zajmowała się tym – na finansowanie w jakiej wysokości mogą liczyć poszczególne instytucje lub przedsięwzięcia. Między innymi wskazano na wydarzenia w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej bez podania wysokości środków. Jeżeli miałabym wyliczać po kolei, to przy Instytucie Teatralnym im. Raszewskiego też nie podano wysokości środków. Nie podano wysokości środków przeznaczonych między innymi na Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach. Można by było tak wymieniać. Pozostając np. przy Łusławicach, chciałabym zapytać, czy to jest tak, że pan minister na te przedsięwzięcia już... Ponadto przy Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach i innych przedsięwzięciach z zestawienia też nie podano wysokość środków. Byłabym wdzięczna za podanie, jeżeli są.

Jeżeli nie interesuje to członków Komisji, gdyż myślę, że nie wszystkich to interesuje, to chciałabym otrzymać odpowiedź na piśmie dotyczącą dużych i ważnych przedsięwzięć. Czy na owe przedsięwzięcia są granty i poszczególne instytucje kultury muszą się o nie ubiegać? Jeżeli już dzisiaj wiadomo, w jakiej wysokości mogą otrzymać środki, na jakie wsparcie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mogą liczyć, proszę, żeby można to było wskazać w odniesieniu do poszczególnych dużych przedsięwzięć. Są to ważne instytucje kultury i przedsięwzięcia.

Pozostało mi jeszcze pytanie dotyczące środków europejskich. Ani pan poseł referent, ani pani poseł koreferent nie mówili o tym. Jakim budżetem na sprawy kultury pan minister będzie dysponował łącznie ze środkami europejskimi?

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące szkół artystycznych. Pan minister jest organem założycielskim między innymi dla szkół plastycznych i szkół muzycznych. Ponieważ w przeszłości mieliśmy problem związany między innymi z wynagrodzeniami, interesuje mnie, o ile rosną wynagrodzenia. Widzimy, ile środków jest przeznaczonych na podwyżki dla pracowników szkół u Ministra Edukacji Narodowej. Chciałabym zapytać, w jakiej wysokości są planowane podwyżki dla nauczycieli i pracowników administracji w tym przypadku? Kiedyś był problem, gdyż ich odpuściliśmy, a potem przywróciliśmy. Na podwyżki w jakiej wysokości mogą liczyć nauczyciele szkół artystycznych, które są w pieczy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Czy będą one na poziomie nie niższym niż dla nauczycieli, na rzecz których samorządy otrzymują subwencję? Czy środki na podwyżki dla nauczycieli i dla pracowników zostały zagwarantowane w budżecie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Zebrało się strasznie dużo pytań. Może w pierwszej kolejności poproszę pana ministra Jarosława Sellina, którego przy okazji serdecznie witam na posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o problem z daniną publiczną na media publiczne, dzisiaj zwaną abonamentem, oczywiście jest kryzys, który trwa od wielu, wielu lat, kryzys związany z przestrzeganiem prawa w Polsce. Zgodnie z prawem, dzisiaj wszyscy posiadający odbiorniki radiowe lub telewizyjne, powinni płacić abonament. Wiadomo, że jest to płatność realizowana przez zdecydowaną mniejszość gospodarstw domowych, a prawie w ogóle przez firmy, które też posiadają odbiorniki radiowe lub telewizyjne. Niestety mamy też do czynienia z pogłębieniem się owego kryzysu w ostatnich kilku latach z powodu, można powiedzieć, nieodpowiedzialnych sformułowań i tez wygłaszanych...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

A ja byłam taka miła, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Prosiła pani o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie ingerować w treść wypowiedzi pana ministra. Jeżeli mogę, chciałabym bardzo o to prosić.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

W roku 2007 i w poprzednich latach z abonamentu ściągaliśmy ponad 900 000 tys. zł rocznie. Po trzech latach rządów premiera Donalda Tuska zeszło to do czterystu kilku milionów złotych rocznie, dlatego że padały słowa, iż jest to nieuprawniony haracz, że zlikwiduje się abonament. A jakoś go nie zlikwidowano, a ludzie przestali płacić, ponieważ władza na to pozwalała – tak czytali tego rodzaju sformułowania – albo wręcz zachęcała. Padło również sformułowanie: „Póki ja rządzę, nikt nie będzie ścigany za niepłacenie abonamentu”, a potem jednak ludzie zaczęli być ścigani. Mamy więc realny problem z odpowiedzialnymi wypowiedziami niektórych polityków oraz z pogłębieniem się kryzysu.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że rzeczywiście trwają prace, ale nie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tylko w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz Radzie Mediów Narodowych – pamiętajmy, że mamy taką nową instytucję, która zajmuje się również mediami narodowymi – i Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które mają wypracować wspólne rozwiązanie problemu, czyli nowy system płacenia środków publicznych na media publiczne. Jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego spotykamy się z owymi instytucjami w różnych sprawach, między innymi w sprawie dyrektyw europejskich i związanych z tym uzgodnień.

Natomiast na inicjatywę w sprawie nowej propozycji utrzymywania mediów publicznych ze środków publicznych czekamy ze strony wyspecjalizowanych organów. Jeżeli propozycja taka będzie sformułowana, dopracowana, możemy wyjść z inicjatywą legislacyjną. Wiadomo, że ani Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ani Rada Mediów Narodowych nie mają inicjatywy legislacyjnej. Z tego, co wiem, takie prace toczą się. A więc problem prawdopodobnie będzie rozwiązany. Myślę, że w ramach rozwiązania problemu będzie też jakaś propozycja związana ze ściganymi ludźmi lub ewentualną realizacją postulatu abolicji.

Pani poseł Skowrońska powiedziała, że nie żyjemy samą gospodarką, że chodzi o to, żeby też były pieniądze na kulturę. Zwrócę uwagę, ponieważ zawsze warto o tym pamiętać, że kultura także generuje bardzo istotną część gospodarki. Są to różne szacunki, różnie liczone w różnych krajach europejskich, ale niektórzy szacują, że szeroko rozumiane przemysły kultury dzisiaj tworzą w Polsce 7% PKB. Szeroko rozumiane przemysły kultury są więc wytwórcą, można powiedzieć, dobrobytu narodowego.

Jeżeli chodzi o sumy dotacji podmiotowej dla poszczególnych instytucji, o które pani poseł się dopytywała, wszystkie są wymienione w załączniku nr 6. Chyba dostaliście państwo pełną dokumentację. Jest to wymienione na samym końcu w załączniku nr 6. Jeżeli chodzi konkretnie o instytucje, o które pani pytała, to Teatr Wielki – Opera Narodowa w przyszłym roku dostanie z ministerstwa 83 000 tys. zł dotacji, Instytut Teatralny dostanie 10 500 tys. zł, Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Europejskiego w Łusławicach dostanie 2000 tys. zł., Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach dostanie ponad 18 500 tys. zł.

Pytała pani o środki europejskie. Szanowni państwo, mamy dosyć solidne pieniądze do wydania w perspektywie 2014-2020. Jest to kwota około 400 000 tys. euro na szeroko rozumianą kulturę. Mamy za sobą już dwa nabory. Prawdopodobnie w przyszłym roku będzie jeszcze trzeci nabór. Bardzo mocno przyspieszyliśmy kontraktację. Chcemy ją zakończyć w przyszłym roku, dlatego że będzie to już rok 2017, a nowy budżet mamy od roku 2014. Musieliśmy to wszystko przyspieszyć, dlatego że i na poziomie programów regionalnych, i na poziomie centralnym odziedziczyliśmy początek drogi. Mówię o tym, co było rok temu. W naborach udało się pozyskać bardzo poważne wnioski. Myślę, że już w przyszłym roku będziemy mieli pełną kontraktację w tym zakresie.

Podzielę się też z państwem informacją, być może dla niektórych ciekawą, że niestety mamy pewien problem, jeżeli chodzi o zabytki. Z niezrozumiałych dla nas przyczyn Komisja Europejska nałożyła pewne ograniczenia na wydatkowanie środków europejskich na zabytki. W obecnej siedmioletniej perspektywie na lata 2014-2020 możemy finansować tylko te zabytki, które są na liście UNESCO do kwoty 10 000 tys. euro, zabytki, które są na prezydenckiej liście pomników historii – jest ich tylko sześćdziesiąt, będziemy zwiększać tę liczbę do stu, ale na razie mamy zarejestrowanych tylko sześćdziesiąt takich zabytków – do kwoty 5000 tys. euro, zabytki techniki i zabytki drewniane

też do kwoty 5000 tys. euro. Można powiedzieć, że mamy zawężenie tematyczne, które obejmuje tylko cztery rodzaje zabytków. W dodatku mamy górną granicę, górny pułap finansowania do kwoty 10 000 tys. lub 5000 tys. euro. W przypadku niektórych zabytków, np. kompleksów zabytkowych jest to suma absolutnie niewystarczająca. Żałujemy, ponieważ w poprzednich latach tak nie było, można było bardziej ambitnie realizować renowacje zabytków. Teraz niestety mamy takie ograniczenie. Walczymy z tym. Mamy sojuszników. Wspierają nas w tym nawet niektóre duże państwa europejskie. Być może się to poluzuje, ale na razie jeszcze nie ma takiej decyzji.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia w szkołach artystycznych, rzeczywiście przypominam, gdyż czasem zapomina się o tym, że nie wszystkie szkoły publiczne należą do Ministra Edukacji Narodowej. Osiemset publicznych szkół artystycznych, muzycznych i plastycznych w kraju, należy do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to duża grupa ośmiuset szkół. Po wielu latach zamrożenia płac generalnie w budżetówce, co było też związane ze szkołami artystycznymi, a co też wypominam – mam do tego prawo – udało się nam uruchomić podwyżki. W roku 2016 w szkołach artystycznych były one średnio na poziomie 5%. W przyszłym roku będą na poziomie 1,3%. Będziemy systematycznie szli tą drogą, żeby podwyżki w instytucjach kultury, w tym również w szkołach artystycznych, były realizowane, żeby poziom wynagrodzeń w niektórych instytucjach kultury nie był tak wstydlivy jak był w ostatnich latach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Były jeszcze pytania do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Bardzo proszę, pani minister, o udzielenie odpowiedzi.

Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:

Proponuję, żeby odpowiedziała pani dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, ponieważ pytania były szczegółowe.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Oczywiście, proszę bardzo. W takim razie dziękuję, gdyż pani przewodnicząca, będzie usatysfakcjonowana odpowiedzią na piśmie, ale jeszcze pani przewodnicząca Masłowska chyba pytała o Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Pani przewodnicząca, proszę do mikrofonu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pewnie nie otrzymam dzisiaj odpowiedzi na pytanie, jak państwo szacują ewentualne koszty abolicji. Czy posiadacie takie analizy? Jeżeli nie, proszę o odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak jest. Poprosimy o odpowiedzi na piśmie dla obu pań posłanek. Dobrze? Jeszcze pani przewodnicząca Skowrońska, jak rozumiem, polemicznie do wypowiedzi pana ministra.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie ministrze, nie chciałabym do końca zgodzić się ze wstydlivością. Pan minister wstydlivo nie odpowiedział mi na zadane przeze mnie pytanie. Dzisiaj w Ministerstwie Edukacji Narodowej mamy wskaźnik i wiemy, jak w cudzysłowie, „zaszalała” Minister Edukacji Narodowej. Są to niewielkie podwyżki rzędu około 30 zł. Nie chciałabym jednak zgodzić się z panem ministrem.

W Komisji Finansów Publicznych sprawę związaną z nauczycielami szkół artystycznych podległych ministrowi zrobiliśmy równolegle, o czym wtedy być może minister zapomniał. Wtedy kiedy nauczyciele otrzymywali po 10% podwyżki wynagrodzeń, pieniądze równocześnie dostali także nauczyciele szkół artystycznych. Zgoda, że w trudnym okresie na samym początku nie ujęto pracowników administracyjnych szkół podległych Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgoda. Naprawiliśmy to w następnym roku. Byłabym więc wdzięczna, gdyby pan minister mimo wszystko zechciał zrewidować swoje stanowisko w tym zakresie oraz zauważyć, że były to działania równoległe, że było to trzy razy po 10% również dla nauczycieli szkół artystycznych podległych Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jeżeli nawet nie było takiego działania, to było ono naprawione. Mogę powiedzieć, że sama o to zabiegałam przy dużym wsparciu bardzo

wielu środowisk, także Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kiedy to rozmawialiśmy i szukaliśmy pozytywnej decyzji u Ministra Finansów. Udawało się.

Po to, żeby nie było wstydlivości, chciałabym dopytać, czy są to podwyżki w takiej samej wysokości jak u Ministra Edukacji Narodowej, gdzie średnia podwyżka będzie wynosiła około 30 zł. Chciałabym to wiedzieć. Jeżeli pan minister dzisiaj nie będzie potrafił mi odpowiedzieć na to pytanie, przyjmę również wyjaśnienie na piśmie. Dzisiaj koncyliacja z pełną zgodą.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Mam tylko apel do wszystkich państwa, do państwa posłów, do pani przewodniczącej, do pana ministra, żeby mniej oddawać się rozważaniom historycznym, a bardziej odnosić się do budżetu na rok przyszły. Nie wiem, czy pan minister zechce odpowiedzieć na pytanie, czy możemy oczekiwać odpowiedzi na piśmie.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Może rzeczywiście przekazać informację na piśmie, gdyż musiałbym to teraz przeliczać na liczby bezwzględne.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ok. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ponieważ nie było więcej zgłoszeń, zamykam omawianie tych części budżetowych, które należą do kompetencji Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Tym samym wobec wyczerpania porządku zamykam również obrady Komisji.